



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POSWĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40, na 2 i 3 kol. po k. 25, na 4 kol. po k. 15. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyjątkiem ogłoszenia treści matrymonialnej o 50% drożej. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach powojacyjnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—19 wieczorem. Rękoписego nadadzenia redakcja nie swirca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p. A

Cena pojedynczego numeru kop. 3.

2-ga Aleja № 38. Tel. № 497.

TEATR „URANJA”

Program: od wtorku 15 do piątku 18 kwietnia 1913 roku (włącznie)

CZARNY PIEROT

Sensacyjny dramat współczesny w 3-ch częściach.
JEZIORO TRANSMENO wspaniała natura w wierszach
Wschód i zachód słońca ciekawa natura
WESELE BUMUSIA Bezustanny śmiech

NA SCENIE

pod artystycznym kierunkiem Stokowskiego.

HAJDUCZEK

Obraz sceniczny w 1-ym akcie z powieści H. Sienkiewicza p. t. Pan Wołodyjowski.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO

II-ga Aleja № 43. Najstarszy w Królestwie
Telefon № 4—77.

Program: od środy 16 do piątku 18 Kwietnia 1913 roku (włącznie)

NABAB

Wybitny dramat w 3-ch obliczeniach
podług znej powieści Alfonsa Daudet'a
„Film d'Art”

DZIENNIK PATHE || KIELBASA TAJEMNICZA

NAD PROGRAM: Pogrzeb pierwszej ofiary lotnictwa w Warszawie lotnika polaka A. Perłowskiego.

NA SCENIE Lepiej późno jak nigdy
W FOTOPLASTYKONIE EGIP

II-ga Aleja № 19. TEATR PARYSKI

Telefon 334. Program: od wtorku 15 do piątku 18 kwietnia 1913 roku (włącznie)

Szansonetka LOLITA

Wspaniały dramat współczesny w 3 częściach z życia artystów kabaretowych.

NA SCENIE pod artystycznym kierunkiem F. Stróżewskiego
Z udziałem p.p. Józefowicza, Kaczorowskiego, Lenka, Jankowskiego.

Benefis 18 kwiet- MARJANA odegrany będzie dramat
nia r. b. LENKA TOPIEL

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
CERZEŚCIANIN
II-ga Aleja № 24.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.



PIWA-EXPORTOWE, PILZEŃSKIE, STOŁOWE, FENIX-K. SZWEDE—CZĘSTOCHOWA

SKLEP WIEJSKI
II-ga Aleja № 33.

Poleca—masło wyborowe —sery—nowalje —pasztecki—paszety—różne galarety, — Chleb wiejski w małych bochenkach kapustę kwaszoną 100 pudów.

Pierwszorzędny na Częstochowę i okolice, Zakład Fotograficzny W. WESOŁOWSKIEGO
róg II Alei i Teatralnej 26 w Częstochowie

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Słonych.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwo-bólach, zolzach, chorobach skórnych przyjmicie w jego najczystszych formach i powikłaniach, wprowadzając w roku bieżącym nowy dział leczenia fizykalno-dietetycznego. Hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym (250 morgów). Gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, elektryzacja, kuchnia jarska-dietetyczna. Prowadzić dział ten będzie pod ogólnym kierunkiem naczelnego lekarza Zakładu Soleckiego dr. Wł. Daniewskiego, b. lekarz lekarski dr. Tarnawskiego w Koszowie dr. med. St. Kelles-Krauz Ceny niskie. Całkowite utrzymanie i kuracja od 60 rb. miesięcznie. Dojazd przez stację kolejową Kielce skąd powozami 7—9 godzin, samochodem 4—5 godzin do Zakładu. Informacji, prospektów udziela gratis Zarząd solca, poczta Stopnica, gubern. Kieleckiej i dr. med. Kelles-Krauz Radom, Lubelska 28, w sprawach nowego działu.

CZEMU?...

Lekarz do lekarza
Zagadał w te słowa:
Chwalisz tak kolego
koniaczek Szustowa,
A jednak go chorym
niedajesz do picia?..
Bo kontak ten dla mnie
jest środkiem do życia,
Gdybym n'm postawił
swych chorych na nogi,
Sambym nie miał za co
pijać go, mój drogi!.

Dr. Z. Bem

Powrócił na stałe
Przyjmuje chorych jak dawniej od 8—9 rano i od 3—5 p. p.
Choroby wewnętrzne weneryczne i dzieci
Aleja m-cia № 53, telefon 579.

Apteka A. GAWĘDZKIEGO

dawniej A. Drągowa
w Częstochowie II-ga Aleja 26.
Poleca: Świeży Detryt i Limfę. Wody naturalne świętego czopania, oraz wszelkie lekarstwa specjalnie krajowe i zagraniczne.

KALENDARZYK

Dnia Sobota — Jutra Bogusznica
Wschód 6—3 Zachód 6—29 Dniwca Dnia 13—58 przybyło 6—7
WADNOŚCI HISTORICZNE.
1790 Zgon Franklina
1823 Umazania nieopodalłości Rzeczypospolitej St. Dominika
1794 Wybuch powstania w Warszawie
Chcemy mieć spokój, ale go mieć nie chcemy.
Adam Mickiewicz

FABRYKA

tkanin metalowych i wyrobów drucianych
PIOTRA KUJAWSKIEGO
ulica Wielka 16.
Poleca: siatki do wszelkich fabryk ogrodzenia do parków ogrodów i swierżądów wszelkie siatki dla odlewni gospodarstwa i Aptek i gaży do mydłów.
Ceny przystępne.

Biuro Techniczno-Handlowe Dąbrowski i Wiśniewski

Cerbielna 11 tel. 385. Poleca: ze składu Artykuły elektrotechniczne, Stal i pilniki Karborundum i elektrotyt w szajbach proszku i płótnie oraz smary i oleje

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia domu Własny Egz. od r. 1887. Telef. 260 KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONYWA RZĘBY POMNIKI ROBOTY RUDYBLANE I KOŚCIELNE Ceny Najprzystępniejsze

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowców oraz wszelkich wyrobów z cementu

Dla znawców i rekonwalescentów

KONIAKI FRANCUSKIE
A. C. MEUKOWA
poleca: skład win
K. KRAKOWIECKI
II-ga Aleja № 24, tel. № 2-53.

Horyzonty polityczne.

Bismark umarł, ale duch jego żyje w niespokojnej krwi junkrów... Zdanie jego: „polityka i życie rozwijają się zaganieniami pięści, krwią i żelazem” — wciąż jest podstawą życia niemieckiego rządu i militaryzmu. Od Hegla i Mommsena, którzy wierzyli w twórczą moc ducha, — zda się, żaden prusak nie wierzył w ducha potęgę, a ufał tylko dobranej funkcjonującej maszynie armaty i karabinu...

Nie dość tego: uratowanie i być odczynny — prusak i w ogóle większość Rzeszy (krom socialistów) widzi, jak Pytja — za ścianami, czyli — za żelazem floty, ołowiem armat i wałów fortecznych. I nie zał im młodych pierś, kroc ludzi w uniformie wojskowym, oderwanych od kulturalnej na roli i w warsztacie pracy. — Rozrost potęgi wojskowej Niemiec przybrał przerażający, wprost epidemiczny charakter. Mówią o tym ostatnie cyfry „Militärwochen”, — 18 pułków otrzyma po jednym batalionie. Oficerów armia niemiecka w przyszłości liczyć będzie 31,985; podoficerów — 109,535; — oficerów sanitarnych — 5,568, — jednorocznych — 15,000, — żołnierzy stąch — 661,176. Do tej liczby etat roku 1913 dołącza: oficerów — 27,985, podoficerów — 94,535, sanitarnych i jednorocznych — 20,568, razem — 143,000 ludzi. — Cała więc armia, urzędowo obliczona — liczy na 1 lipca 1913 r. — 828,000 osób.

A co kosztuje ten najezony bagneta-mi potwór?

Bajonki sumy!
210 milionów użyto na cele forteczne. Zamiast 20 milionów na flotę nadpowietrzną, budżet podniesiono do 70 milionów marek. W Prusiech, Saksonii i Wirtembergii przypada na kosząry (I) 230 mil. marek, artylerje i broń — 71 mil., na budowę dróg — 28 m., fortece 210 m. i kwatery tymczasowe 15 mil.
Francja ma 28,743 oficerów i 550 tys. szeregowców. Ma ona najlepszą armję aeroplanów. Jest też dla Niemiec i Europy — groźną potęgą...

Milijonowy wydatek na flotę i wojsko nie wzmocnił, wewnętrznej mocy ducha Niemiec — choć zabezpieczył narazie moc i powagę ich ultimatów. Ale i to przesłanie być postrachem dla sąsiadów. Rosja ma podwójnie większą ilość wojska i wielkie obszary w sferach północnych. Anglja buduje nowe kadry floty: Francja budzi animusz wojenny ideową kracją przeciwko państwu junkrów; Austria wyodrębniła się swem odosobnieniem politycznym...

Gdyby wybuchła wojna Prus z którymkolwiek z sąsiadów — przewidzieć

rezultatów niepodobna. I sam Bethman Holweg lub Wilhelm — nie widzą — co jest naprawdę potęgą w Niemczech: żelazo, czy duch? Bo objawy skarlawienia ducha wśród wojska niemieckiego są zbyt głośne, aby można się było ludzi wierą w duchową niemieckiego wojska potęgę.

A znaczenie ducha wykazały dwie wojny ostatnie: japońska i bałkańska.

Daremnie więc są, naszym zdaniem, zbrojenia nowe Niemiec — i przesadne są obawy sąsiadów — tak walecznych, jak Francuzi, i tak spokojnych i myślicznych — jak Anglja. Niemcy boją się wojny i pragną jej tylko w zamieszcze.

Tymczasem — upadek Adrijanopola narazie — zapowiada interwencję, Anglja nie zyczącej rozlewu krwi i wzrostu potęgi słaństwa. Zda się, że władczyni mórz — przez Asquita i Grecja — odegra ostatnią część strasznej symfonii dziełowej, odegra zmiestrzowstwem techniki dyplomatycznej, popartej obecnością na morzu Srdziemnem armji krwiożerczych drednotów i ukrytej pod falującą się powierzchnią morza floty statków podwodnych. — Zdobycie Skutari stanie się nastem, porozumienia się wszystkich państw zaskoczonych grozą zawładnięcia przez „bulgarów Konstantynopolem.

Rozpoczyna się nowa era wzrostu potęgi tych, którzy pierwsi zdobędą klucze do bram Złotego Rogu.

Historja się odwraca. Dzieci Koranu powrócą do swych sadyb. Bizancjum otwiera kłamrę księgi Nowej Historji...

Zbliża się moment najciekawszy w dziejach ostatniego stulecia...

Saponarola.

WYSTAWA SZTUK PIĘNYCH

w Częstochowie, Teatrna № 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w.

Podpisanie pokoju.

Według zgodnych wiadomości prasy wiedeńskiej podpisanie tak zwanych, preliminarzy pokojowych nastąpi w pierwszej połowie nadchodzącego tygodnia to jest około 16 kwietnia. Podpisanie może się wprawdzie opóźnić o jeden lub dwa dni, w każdym razie jednak musi nastąpić przed 29 kwietnia. Do 20 kwietnia zbierze się w Paryżu komisja międzynarodowa finansowa, która ma uregulować wszystkie kwestje sporne waluty finansowej, wynikające z zmian terytorjalnych na Bałkanie. Do tego terminu zatem musi przyjść do podpisania przedwstępnaego pokoju, ponieważ w przeciwnym razie komisja międzynarodowa finansowa nie miałaby podstawy formalnej i faktycznej do narad. — Owe narady potrwać czas dłuższy, gdyż u-prawy finansowe, które będą tworzyły przedmiot obrad, są natury bardzo skomplikowanej.

Warto zanotować wiadomości gazet londyńskich, że wbrew poprzedniemu oporowi państwa europejskie zgodziły się na to, ażeby Związek Bałkański otrzymał od Austrii odszkodowanie wojenne.

Państwa europejskie chcą jednak załatwić tę sprawę w taki sposób, by Turcja nie ponosiła z tego powodu wielkiego uszczerbku finansowego. Zda się, że owa kontrbucja turecka ma odpaść się z tej części długu państwowego tureckiego, która przypadłaby na serbów przez Związek Bałkański za terytorja Turcji europejskiej.

Telegramy.

Szukri — basza.

Sofja 17. Obrońca Adrijanopola, Szukri — basza w rozmowie z kilku dziennikarzami zagranicznymi potwierdził, że został wzięty do niewoli przez bułgarskiego pułkownika Marcholewa, poczem przedstawiono go gen. Wazowowi. Dopiero w cztery godziny po powyższym fakcie zjawili się oficerowie serbscy z którymi rozmawiał nie podejrzewając, iż uważają się za pierwszych. Pogłosce o rzekomych rokownikach z Serbami w sprawie poddania twierdzy — Szukri przeczy stanowczo.

Przeczy on też doniesieniom prasy o rzekomym powstałym rozłamie w armji między stronnikami Nazim — paszy i Mahmud — paszy, oraz i temu, że kilku wyższych oficerów drogą spekulacji głodowej zrobiło majątki.

Rada ambasadorów.

Londyn 17. W czwartek odbędzie się posiedzenie Rady poselskiej w sprawie zaprowadzenia administracji w Albanji.

O Skodar.

Londyn 17. Według doniesień urzędowych w ogólnej sytuacji politycznej nic się nie zmieniło, tem nie mając zatarg z Czarnogórzem zostanie załatwiony.

O granice Albanji.

Londyn 17. Według doniesień „Reutera” mocarstwa postanowiły doręczyć ludom bałkańskimi identyczne noty dotyczące granic Albanji za wyjątkiem południowych granic, które ostatecznie będą wytknięte po zawarciu pokoju.

Sterowice turecki.

Bitterfeld 17. Komisja odbiorcza przyjęła sterowice typu „Parsifal”, zapotrzebowany w motor o sile 40 atmosfer, oraz w aparat telegrafu bez drutu.

Plebiscyt.

Petersburg 16. Korespondent „Birż. wied.” telegrafuje z Cetyni, że wobec jedynomyślnego żądania ludności obłężonej Skodaru trwa w dalszym ciągu.

Petersburg 16. „Birż. wied.” donosi w telegramie z Cetyni, że król Mikołaj czarnogórski ma zamiar urządzić plebiscyt wśród ludności w sprawie zaprzestania obłężenia Skodaru. Według tego samego źródła jeden z ministrów czarnogórskich projektuje zaprzestanie obłężenia Skodaru, wzamian za przyznanie Czarnogórz w charakterze kompensaty Taraboszu i jeziora Skodaryjskiego z tym jednak warunkiem, że Tarabosz nie będzie fortyfikowany.

Pokój.

Londyn 17. Według doniesień „Reutera” — choć do wczoraj nie nadesłano urzędowego zawiadomienia o zawiesze-

niu broni na Bałkanach — koła dyplomatyczne uważają pokój za rzecz zdecydowaną. Dalej koła te informują, że za kilka dni pełnomocnicy stron walczących zjadą się ponownie w Londynie celem omówienia warunków pokoju. Jako pełnomocników wskazują tu Chakki — paszę jako pełnomocnika w sprawie granic turecko — perskich, Reszyd — paszę i Nabil — paszę jako pełnomocników wojskowych. W ciągu dnia nadeszło zawiadomienie o rychłym przyjeździe delegata serbskiego Nowakowicza. Przyjazd Venizelasa wpałwily. Koła bułgarskie nie wiedzą jeszcze czy Danew będzie delegowany powtórnie.

Choroba Ojca Świętego.

Rzym 17. W stanie zdrowia Ojca św. zaszło znaczne pogorszenie. Gorączka wzmacnia się. Zaohodzi obawa zapalenia płuc.

Berlin 17. Dzisiejszy „Berliner Tageblatt” przynosi telegram z Rzymu wysłany wczoraj o g. 11 m. 30 w nocy, który hrzmi jak następuje: „Przed chwilą rozmawiałem z pewnym dostojnikiem watykańskim, który oświadczył, że zapalenie płuc u Ojca św. już nastąpiło. Od dnia wczorajszego nadzleża utrzymania chorego przy życiu zniknęła.”

Echa zamachu.

Madryt 16. W jednej z miejscowości podmiejskich aresztowano agenta policji, który, jak się okazało pożytył sprawy zamachu na króla Alfonsa, Sanchezowi Allegro, swego rewolweru.

Napomnienie.

Petersburg 16. Po ogłoszeniu komunikatu rządu rosyjskiego w sprawie stanowiska Rosji w kwestji bałkańskiej do redaktora „Now. Wremja” Saworyna, zwrócił się z polecenia Szazonowa urzędnik kancelarji państwowej, zalecając złożyć ostrogę tonu artykułów, wymierzonych przeciwko zagranicznej polityce Rosji.

Dyrektor departamentu policji.

Petersburg 16. Jak informują prokurator Moskiewskiej Izby sądowej Stepanow mianowany będzie dyrektorem departamentu policji na miejsce Bieleckiego, który zostanie naczelnikiem głównego zarządu więzień.

Wielki Kraków.

Kraków 16. Rada m. Podgórz uchwaliła w zasadzie przyłączenie Podgórz do Krakowa.

Pożar fabryki.

Łódź 17. Solonety tu składy sukiennej manufaktury Bannicha z surowym materiałem. Straty wynoszą 200000 rubli.

Echa demonstracji.

Paryż 17. Posel niemieckiej konferował dziś dłuższy czas z Pichorem w sprawie demonstracji w Nancy. Posel otrzymał zapewnienie, iż w rzeczonyj sprawie wydrożono energiczne śledztwo.

Zęglu na Kamie.

Czystopol 17. Przywrócono zęglu na Kamie.

Szlachetne serca.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

O godzinie dwunastej w południe przybył mecenas Tilberg i odczytał obecnym w Eifborgu pismo Anny Ludwiki Malmroth. Dokument ten napisany z wszelkimi formalnościami i podpisany przez świadków, zdawał na mecenasa Tilberga zupełnie pełnomocnictwem na przeciąg trzech lat. Rządca Kwist zaś miał obowiązek oddawania wszelkich zysków i dochodów mecenasowi Tilbergowi, który przez trzy lata nieobecności Ludwiki Malmroth, właścicielki, pełnił rolę plenipotenta, odbierał i lokował kapitały. Pełnomocnik doręczył oraz Gertrudzie prócz darowanych już ojcui jej pieniędzy, jeszcze czterysta talarów, które miały jej posłużyć według upodobania na ukończenie wykształcenia. Nakoniec polecała pani Ludwika pełnomocnikowi brataniec swoją, by się postarał dla niej o miejsce i ułatwił czegośby sobie życzyła.

Gdyby po trzech latach nie powróciła pani Ludwika, to miał wówczas pełnomocnik udzielić obecnym krewnym dalszego ciągu postanowień, które w osobnym akcie, w odpisie, znajdowały się w ręku mecenasa.

Magdalena nie zadowolona się tem wcale, co usłyszała po odczytaniu pisma

ale dręczyła pełnomocnika pytaniami, na które on odpowiedzieć nie mógł. Jedyną odpowiedzią na liczne pytania było zapewnienie mecenasa, iż wie dokładnie o miejscu pobytu pani Ludwiki Malmroth, i że listy na jego ręce od niej pisane, dojdą z pewnością, ale nie wolno mu wymieniać tej miejscowości.

— Ale do czego to osłanianie się tajemniczością, pytała pani Magdalena Kwist, urażona tym pozoronym brakiem zaufania.

— Na to ja odpowiedzieć nie potrafię — odrzekł Tilberg, ponieważ na to przyszłość tylko odpowiedzieć może. Czy tajemniczość ta ma cel jaki, nie wiem, ale do czego to ukrywanie się, to łatwiej zdam ci się odgadnąć.

— Przyznam się, że się i tego nie domyślałam — przerwała opryskliwie pani Magdalena.

— Zda mi się, że pani Malmroth postanowiła rozpocząć życie w stosunkach zupełnie odmiennych i pod obcym nazwiskiem, ażeby w ten sposób odzyskać harmonję duszy i spokój utracony. Tak ja pojmuje jej postępowanie, ale być może, iż się mylę.

— Z pewnością, że bardzo trafnie pan je oceniasz — rzekł Kwist. Magdalena zamilkła, a pani radczyni pomyślała:

— Już to Ludwika była zawsze szalona, a teraz jeszcze jej postępowanie to tylko dowód, że nie zniechęciła się nawet z latami.

W kilka dni radczyni z Gertrudą wy-

jechały do Eifborgu, a pani Parlander pozostała z córką jeszcze przez kilka tygodni.

X.

Mineło trzy lata od chwili, w której Anna Ludwika Malmroth porzuciła pyszny swój pałac, pozostawiając najbliższych swych w zupełnej niewiadomości co do pobytu i zamiarów swolch na przyszłość.

Odwiedziły tymczasem małą dziewczawkę w Lugnet, miejsce pobytu porzucnika Axenberga.

Izabela dojrzała, wyszła z lat dziecinnych, była w kwiecie wieku padoleskiego, wyładniała nawet, gdyż zbyt uczupła przedtem, obecnie rozwinęła się i fizycznie. Na twarzy kwitły rumieńce a w całej postawie ożywionej widoczne było, iż zaczęła żyć życiem nowem, że nowo jakieś, śpłace dotychczas uczucia budziły się w jej duszy. Mimo to jednak pozostała jak dawniej naiwną prawie, zbyt nieśmiałą na swoje lata.

Izabela zajęta była właśnie nakrywanem do stoła, a czylla to bardzo pedantycznie.

Sala jadalna wyglądała dziś inaczej jak przed laty gdyśmy tu byli.

Proste stołki ustąpiły miejsca brzo-zowym wypłatanym krzesłom, a stół, sofka i kredes z takiegoż drzewa, tylko odobrzejsze. Nie było tu już dawnej cechy ubóstwa, a zarazem i skromności, pokój przedstawiał skromną zamożność

i wygodę.

Porucznik sam wprawdzie nie utył, ale zamarszczył na czole nie tak głębokie a na obliczu zapanował spokój. Zdało się, jakby brzemie trosk obecnie lżejszem mu było do znoszenia i że niepokojące myśli ustąpiły miejsca głębokiemu i spokojnemu rozmyślaniu. Pracować musiał zawsze, ale przy pracy tej miał przynajmniej pewność, iż nie braknie mu pierwszych potrzeb.

Porucznik przebrał się właśnie do pierno, gdy Izabela uchyliwszy drzwi, rzekła:

— Proszę tatka, teraz!
Po chwili ojciec i córka stali w malej werandzie, z której był widok na drogę. Po drodze tej toczył się wózek wiejski, uprzążony parą malych koni; wózek zbliżał się ku domowi.

— Ach, Bzta mój, tak mi serce bije że zapiera oddych w piersi — odezwała się Izabela. Wszakże to ojciec trzy lata mijaj, jak pozogała nas Gertruda. Miała podówczas lat szesnaście, a teraz...

Przerwała Izabeli przybycie wózka przed dom. Porucznik poszedł do wozu pomógł wysiąść wysmukłej orniecie, którą długo przycisnął do piersi.

— Jesteśmy więc znowu razem, drogie moje dziecko! — wołał uradowany ojciec.

Gertruda objęła oca rękami za szyję i śmiała się i płakała jednocześnie.

— A to pięknie! Andrzej! za wolala radczyni, która przy pomocy Izabeli musiała graniczyć z wozu. (d.c.u.)

Konfiakata.

Petersburg 17. Zawieszono 78 wydanie gazety „Lucz” za art. „Kryzys przemysłowy”.

Sufrażystki.

London 17. Z powodu zajęć ostatek zabroniono tu wszelkich wieców sufrażystek.

Aresztowanie.

Berlin 16. W Speyer, nad Renem, aresztowano francuskiego oficera pionierów, przypatrującego się długo pontonowemu mostowi kolejowemu. Przy aresztowaniu nie znalaziono nic podejrzanego, nie miał zatrzymano go pod zarzutem szpiegostwa.

Wyrok na Gajdeburowa.

Petersburg 17. Zakończyła się tu sprawa adw. przys. Gajdeburowa oskarżonego o namowę do sfalszowania testamentu ks. Bohdana Ogilńskiego i wiościanki Antonowej o porwanie dziecka. Przysięgłym postawiono 22 pytania. Gajdeburów skazany został na 6 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu preventywnego, wobec czego wypuszczono go na wolność.

Z Rady Państwa.

Petersburg 16. Rada pod przewodnictwem Golubiewa zajęła się rozpatrzeniem referatu osobnej Komisji do spraw projektu reorganizacji zarządu miast w Królestwie Polskiem, który był już raz rozpatrywany w r. 1912 i wrócił do Komisji. Komisja uznała, że w miastach Królestwa należy zaprowadzić zarząd miejski, egzystujący od r. 1892 w Cesarstwie, wprowadzwszy doń tylko niezbędne zmiany, w zastosowaniu do warunków lokalnych.

Komisja proponuje 3 zmiany: 1) prawo wyborcze podzielne na 3 kurje: rosyjską, żydowską i dla ludności pozostałej, 2) dopuszczenie języka miejscowego w miejskich instytucjach wyborczych i 3) zmianę dozoru rządowego nad działalnością rad miejskich.

Naczelnik zarządu spraw gospodarki miejskiej z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych oświadczył, że sprawa reformy w Królestwie Polskiem jest pilna, gdyż na jej wprowadzenie oczekuje bardzo wiele nader ważnych przedsięwzięć miejscowych, których magistrowi wobec oczekiwanego samorządu nie mogą same rozstrzygnąć.

Stłuszkij przemawia za wyłączeniem języka rosyjskiego w samorządzie w Kr. Polskiem.

Szebeko odpowiada, że w r. 1878 polacy—żołnierze brali czynny udział w armii rosyjskiej na Bałkanach w walce o wolność południowych słowian. Dziś, gdy ci słowianie dobijają się do wrót Carogrodu, Rosja winna o tem pamiętać i pragnąc, by polacy szli z nią w przyszłej walce przeciwko germanizmowi, dać im w samorządzie obok rosyjskiego i polski język, bo to wpłynie tylko na zaprowadzenie zgody i przyjaźni. —Bez języka polskiego — samorząd tracił dla Królestwa swą wartość zupełnie. Szebeko przeczy w krótkiej mowie Hurko, poczem ogłoszona zostaje przerwa.

Po przerwie przemawiają jeszcze Bogolej, Engelhardt, Rozen i, Zubaszew, znów Hurko i Godlewski, który oświadczył, że przedstawiciele polskiej ludności rezygnują z wszelkich poprawek, jako nie mających widoków przejścia. Godlewski proponuje formułę przejścia do porządku dziennego, wyrażającą życzenie, aby Ministerjum przedsięwzięło środki, celem przyspieszenia przemianowania większych osad w Królestwie w miasta. Na tem dyskusję zakończono. Formuła Godlewskiego zostaje przyjęta.

Następne posiedzenie we czwartek 17 kwietnia br.

KRONIKA.

— Z Częst. Tow. Gimnastycznego.

Dziś, w czwartek o godz. 8-jej wieczorem w sali Strazy (Mikołajowska 23) odbędzie się próba kompletu męskiego z podróży członków Częstoch. Tow. Gimnastycznego.

— Na dzieci Elia.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zapowiedziane na wczoraj widowisko na rzecz dziatwy po zgalsm przedwczesnie pocie K. Laskowskim (Elia) zostało odłożone do przyszłego wtorku 4. do 22 bm.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Wczoraj na zwykłym środkiem powołaniem członków Stow. Nauczycielstwa Polskiego prof. M. M. Wigurski

wyłosił wielce interesującą pogadankę o historii i jej doniosłym znaczeniu wychowawczam. Prelegent skreślił przedewszystkiem dzieje powstania historii—jako nauki, zmiany ewolucyjne, dotyczące pojęcia o historii, poczem odmalował historię—jako naukę, zakres jej materiału—wreszcie wyłuszczył jej cele. Nielicznie zebrani czł. Tow. wysłuchali pogadankę z zaciekawieniem, wyrażającą mówcę gorącym uznaniem.

Z tajemnic Ghetta.

Przed paru tygodniami młoda żydówka córka rzezaka częstochowskiego Przedborskiego, pokochawszy się wzajemnie szczerze z chrześcijaninem, nielakiem Krakkiem z ul. św. Rocha postanowiła przyjąć chrzest św. by połączyć się węzłem małżeńskim z ukochanym. Spotykając na drodze do urzęczywiolenia swych zamierzeń tysiące przeszkód, stawianych przez rodzinę i wsołdyznawców dzwiczęcych, młodzi uradził wyjechać do Żyrardowa, gdzie panna zaczęła przygotowywać się do chrztu i wzięcia potem ślubu z owym Krakkiem.

W dniu jednak, kiedy miał się odbyć chrzest, przybyli do Żyrardowa rodzice neofitki, którzy dali znać do policji, że córka ich okradła (stara posienka). Rabln z Żyrardowa i członkowie zarządu gminy żydowskiej starali się również w policji o niedopuszczenie do chrztu. Policja więc zabroniła tymczasowo udzielenia chrztu i na zasadzie oskarżenia o kradzież zaarrestowała młodą Przedborską, odsyłając ją etapem do Częstochowy. Tu rodzice poczęli w cyrkułe robić starań, używając rozmaitych dróg legalnych i półlegalnych, by im córkę wydano. Tymczasem komisarz cyrkułu i aleksandryjskiego, zbadawszy sprawę gruntownie i otrzymawszy od rodziców Przedborskiej zeznanie, że ich oskarżenie córki o kradzież jest fałszywe, tylko celem zniewolenia jej do powrotu złożone, niewielemnie przez współwyznawców steroryzowaną uwolnił i ta znajdując się już w zabezpieczonym miejscu przygotowuje się w dalszym ciągu do chrztu i ślubu.

Zagadkowe samobójstwo.

Wczoraj o godz. 10-jej wieczorem w biurze telegrafu częstochowskiego rozegrał się zagadkowy dramat. Oto 22-letni urzędnik-telegrafista, Leonidas Karawaskiu, od niedawna pelatogaj obowiązuje w Częstochowie, po ukończeniu dyżuru potęgnął się z kolegami, Karawaskiu nie zdążył jeszcze opuścić gmachu pocztowego, gdy usłyszano odgłos strzału rewolwerowego. Urzędnicy i wózal wybiegli do sieni, gdzie ujrzeli K. leżącego na ziemi z dymiącym rewolwerem w ręku.

Jak się okazało, Karawaskiu, wychodząc z biura wziął rewolwer służbowy i w przedślonku, rozpiawszy mundur i kamizelkę, celaim strzelał w serce pozabwiał się życia. Zwiłki K. przewieziono do kostnicy przy szpitalu miejskim. Powody samobójstwa na razie nie wyjaśnione. Samobójca osierocił żonę i dziecko.

— Z żydowskiego przemysłu.

Onegdaj podczas rewizji dokonanej osobliwie przez komisarza i cyrkułu policyjnego p. Ułtoha w kantorze Maxa Dankowicza, Szkolna 6, zabrano znaczną ilość blankietów „Fabryki kos angielskich w Herbach Pr.” co do której nadeszły wiadomości do policji, iż wcale nie istnieje.

— Ze Stow. Handlowców.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu rozważaną była sprawa zmiany obecnego lokalu, który stał się już za szczytu wobec stalego rozwoju instytucji i wzrostu liczby członków. W związku z powiększeniem lokalu projektowanem jest urządzenie sali bilardowej, a ewentualnie i sali gimnastycznej. Do zajęcia się tą sprawą wyznaczono specjalną komisję w osobach członków Zarządu: p. p. St. Gembarzewskiego, H. Oderfelda i S. Seniora.

— Depesze niedoręczone.

Gabriel z Karlsbadu, Stanisław Bogusz z Zelechowa, Sindrowicz z Łodzi.

— Zatrzymany złodziej.

Wczoraj o godz. 4 po poł. rewizor 2 cyrkułu policyjnego Diederich, na ul. Krakowskiej zatrzymał niejakiego Jana Kubisa, który niósł w worku ręczną maszynę do szycia, kamizelkę męską, odcień damską oraz płótno i batysty.

— Licytacja.

Dziś we czwartek 17 b.n. o godz. 11 rano w Magistracie częstochowskim odbędzie się ustny przetarg publiczny na oddanie w dzierżawę na r. 1913 7-ku budki miejskiej na placu Jasnogórskim na Iluji od domu s-rów Sakowskich do

figury św. Jana dla handlu dewocjonalami. Przetarg in plus rozpoczęła się od sumy dzierżawnej pobieranej w roku zesłany. Najwyższa tenuta dzierżawna wyniosła w r. 1912 464 rb, najniższa 218 rb. 56 k.

Całkowita opłata dzierżawna powinna być natychmiast waleśiona do kasy miejskiej. Życzący sobie przyjmować udział w licytacji powinni przybyć w terminie oznaczonym do kancelarji Magistratu.

— Kradzież.

Onegdaj o godz. 3-jej po południu do p. Józefa Knyślaka, zamieszkałego przy ul. Stradomskiej Nr. 4 zakradli się złodzieje, którzy otworzyli drzwi za pomocą wytrycha i, odwyszy 2 skrzynie, skradli: palto zimowe wartości 12 rb., 4 chustki wartości 16 rb., 2 pierścionki złote wartości 9 rb., kolczyki złote za 5 rb., maszynę do szycia wartości 105 rb., kilka sztuk materiału wartości 4 rb. oraz białyną za 100 rb. —razem na sumę 251 rb. Złodziej został zatrzymany; część rzeczy odebrano.

— Zguba.

Przy wyjściu z domu Morawskiego obecnje Kretera przy ul. Jasnej Nr. 15 znalaziono portmonek z pieniędzmi. Za udowodnienie prawy właściciel może ją odebrać u p. P., którego adresu udzielił administracja naszego „Ojca”.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są dozaliczania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpośrednich: — 09930
Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych: 04281 04282 04297 04301 04341
Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: 05391 05415 05536 05581 05615 05623 05639 05643 05684 05685 05675 05683 05757 05759 05767

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 27474 27636 27955 27254 27598 27711 27917 28201 28304 28228 28245 28271 28315 28358 28399 28483 28523 28532 28564 28614 28615 28637 28667 8668 28697 28723 28736 28797 28902 28831 29004

— Zaraza syberyjska.

Władze częstochowskie otrzymały ostrzeżenie, iż we wsi Niegowonicki w gm. Rokitno Szlacheckie, w pow. bezdzińskiem zachorowała na zarazę syberyjską i sztuka bydła rogatego. Zastosowano środki w celu umiejscowienia zarazy.

Sprawa Ronikiera.

Bhdaa hr. Ronikier wystąpił do Izby sądowej z prośbą o zastosowanie względem niego łagodniejszego środka preventywnego zamiast bezwarunkowego uwłężenia ze względu na to, że jest chorey.

Prośba ma być rozpoznana na najbliższym posiedzeniu Izby. Wyniku prośby przewidzieć nie można zaznaczyć wszakże należy, że w praktyce do wyjątkowych zaliczają się przypadki, gdy oskarżony, któremu grozi roboty ciężkie, odpowiada z wolności za kaucją.

— Wieczór „Rozmaitości” u „Moniuszki”.

W niedzielę 20 bm. o godz. 8-jej w Stow. „Im. Moniuszki” (Waly 8) odbędzie się wieczór „Rozmaitości”. Afisz zapowiada śpiew, monolog, deklamacje, a na zakończenie tańce.

— Kantor pism.

Donosiłmy wczoraj o otwarciu przez p. Wł. Dudka, zamieszkałego na Zawodzie w domu Maja kantora pism. Kantor ten mieści się na przy ul. Prostej Nr. 10 w domu Ogrzewskiego.

— Z Kłobucka.

Każdemu przejeżdżającemu przez Kłobucko rzucają się w nos i w oczy dwie uwagi: 1) co robi miejscowa komisja sanitarna, 4 ch członków, w skutek okropnego steku odorów na skrzyżowaniu szosy z ulicy, a powtórnie—co znaczą tłumy próżniaków, całym dniami stojące w tym pułkie, obserwując przejeżdżających i niezawście trzeźwe—i co na to kuratorjum trzeźwości i inne władze? Odstasza to podległą służszale od popasów i zatrzymywała się w Kłobucku.

Czy kradzieże różne nie są z tem w związku?

— Z Kamińska.

Od pewnego już czasu pod przewodnictwem miejscowego wikarego ks. Domaskiego i miejscowego organisty p. Doryna wzięto się do energicznej pracy. Pod kierownictwem ostatecznej dzieci miejscowych obywateli ucza się śpiewu i sztuk, które wykonyują od czasu do czasu w imrowizowanym teatryku. Wielka to zastraga osób wymienionych, jak również i obywateli kamińskich, posylających z chęcią i zrozumieniem korzystając swoje dzieci do nauki. Niestrudzony wikary dzieli obowiązki obywa-

tela i kapłana. Wkrótce spodziewamy się ujrzeć Kamińsk na czele naszych kulturalnych placówek maomiasieczkowych. (A. Wr.)

— Szosa Częstochowa — Krzepios.

Widząc po bokach szosy Częstochowa—Krzepice przygotowane przymy kamienia wapiennego, wyrażamy obawę, że przy utyłu tego wprost szkodliwego wskutek nietrwałości materiału do reparacji, zagraza tej szosie los podobny jak szosie Wieluńskiej, to jest zupełnej jej zepsucie i nakoniec unemożliwienie komunikacji na tej tak ważnej llnji.

— Z sądu okręgowego.

W poniedziałek dnia 21-go kwietnia zjeżdża do Częstochowy na 3-dniową kadencję III wydział karny sądu okręgowego pietrokwskiego.

— Plany do zatwierdzenia.

Nadesłano do zatwierdzenia plany: jednopiętrowej nadbudowy murowanej na parterowej oficynie oraz 1-piętrowego budynku gospodarczego przy ulicy Teatralnej nr. 33 i należącej do Schronienia ślug pod wezwaniem św. Zyty; parterowej oficyny mrowanej oraz zabudowa gospodarczych na Zawodzie Adama Wychowacza, jednopiętrowej oficyny murowanej oraz zabudowa gospodarczych Antoniego Janowskiego w II Alei 41, parterowego domu mieszkalnego oraz zabudowa gospodarczych na Zawodzie Pawła Cieślaka i parterowego domu murowanego Ignacego Brzączka na Zawodzie.

KRAWIEC
Chrzejojańska pracownia
Najlepiej najtaniej wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wicentego Marksa
ul. Ogrodowa 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny.

Loterja.

(Opera komiczna z muzyką St. Moniuszki).
(Dokończenie.)

Najlepiej jednakże pod względem scenicznym wypadła rola Bibulkiwiecza, odegrana wyborne przez p. Feliksa Dobruckiego, — wice prezesa i sekretarza „Lutni”, odpiewane przymy kuplety o pieniądzech ubawily szczerze wszystkich, niemiennie dobrym Szlachcikiem był p. Serredicki, pp. Kokułar, Radgowski i Zagórski wywiązali się z roli swych doskonale. Chóry mieszane i orkiestra pod batutą dyrektora p. Stanisława Kazury sprawily się dzielnie, w szenie tylko „A niech jasny plorun trzaśać!” chór żeński zachwiał się, ale tylko raz jeden; wyście trąbki przetyłżona, należy kolewkie oczyścić. Orkiestra do śpiewów akompanjowała subtelnie, całość robiła wrażenie bardzo sympatyczne, malowalczce kostiumy mile plesły wzrok. W atrakcją przycywała orkiestra „Lutni” pod batutą p. Sugi. Dla ścisłości należy zaznaczyć, że wieczór rozpoczęła tragikomedia w 1-ym akcie B. Tyczyńskiego, w której wyróżnił się korzystnie pp. Radgowski zwłaszcza Reklewski i Waligóra. b—mol.

Kafie i roboty zdruńskie L. NIEPRZECKI i S-ka

w Częstochowie, Teatralna 34, telefon 321.

Stowarzyszenie Kupców w Poznaniu.

Stowarzyszenie Kupców w Poznaniu założone zostało w dniu 28 marca roku bież.

Na zebranie konstytuujące, zwołane przez 30 przedstawicieli różnych galezi handlowych, przybyło około 60 osób, między tymi 8 pań, posiadających własne przedsiębiorstwa kupieckie.

Zebrańie zagali p. Artur Gustowski, jako członek komisji organizacyjnej Związku towarzyszy kupieckich. W dłuższym przemówieniu wyłomaczył, że celem zebrańia jest zawiązanie towarzystwa, któreby zespółilo kupców polskich, zwłaszcza tych, do dotąd do organizacji kupieckiej nie należa.

Po przemówieniu wstępnem na przewodniczącego obrano p. Gustowskiego, na sekretarza p. T. Bobrowskiego, na ławników pp. P. Harnerskiego i T. Łaganowskiego.

Następnie p. Bobrowski zabrał głos o potrzebie i doniosłości organizacji,

